

Mierząc kąt położenia między dwóma stanowiskami zawarty, można dwie nogi narzędzia i oś obrotu postawić równolegle do linii łączącej dwa stanowiska; albo nogę trzecią przednią ustawić na linii dzielącej kąt położenia na połowę. *Delambre* podaje w tym celu rozmaite wzory w tomie drugim dzieła: *Base du système métrique décimal*.

R O Z D Z I A Ł III.

Przywiedzenie kątów położenia do poziomu.

41. Po ustawieniu znaków we wszystkich stanowiskach, biorą się na każdym kąty dwoiakiego gatunku. Wystawmy sobie np. że ze stanowiska A, w którym umieszczone jest koło powtarzające, obserwujemy stanowiska B i C. (*fig. 12*) Oznaczyć naprzód powinniśmy za pomocą wielokrotnie powtórzonych obserwacyi kąt BAC, zwany kątem położenia (*angle de position*); i kąty ZAB i ZAC, które są odległościami od zenitu Z, dwóch stanowisk B i C.

Kiedy kąty ZAB i ZAC wążą po 90° , czyli kiedy kąt położenia BAC leży na płaszczyźnie poziomej przez punkt A przechodzącej, wtenczas on jest miarą kąta kulistego uważanego na powierzchni ziemi, który ma wierzchołek we środku stanowiska A, a ramionami obejmując stanowiska B i C. Lecz jeżeli te kąty są większe lub mniejsze od 90° , potrzeba koniecznie obserwować kąt położenia przywieść do poziomu. Tym sposobem kąty położeniabrane między wszystkimi stanowiskami i przywiedzione do poziomu, posłużą do

rozwiązania trójkątów i obrachowania ich powierzchni, kiedy w całej sieci choć jeden bok, czyli tak nazwana *podstawa* (*base*), dokładnie będzie wymierzona.

42. Punkta A, B i C wyobrażają środki znaków. Każdy więc kąt położenia bydl powinien *naprzód*: uważany na płaszczyźnie poziomej przez wierzchołek *np.* znaku A, z którego się obserwuje, przechodzący. *Powtórę*: wierzchołek kąta położenia A ma bydl w samym środku znaku, z którego się robi obserwacja. *Potrzebie*: ramiona kąta położenia AB i AC powinny przechodzić przez środek znaków B i C.

Bardzo jednak rzadko uda się tak umieścić narzędzie, żeby jego środek przypadł na środek znaku A; najczęściej trzeba narzędzie na boku znaku lub zewnątrz jego ustawiać. W tym razie kąty położeń nie mają swego wierzchołka w A, ale gdzieś około tego punktu.

Nadto w dniu pogodnym, obserwując z punktu A znaki B i C, kiedy słońce ukośnie je oświeca, strony ich zwrócone do obserwatora nie są jednolaynie oświecone; i tylko części mocniej oświecone dobrze postrzegać się daia. W lém zdarzeniu obserwator umieszczony w A, celując do środka znaków widzianych B i C, oddala się od osi; a ramiona obserwowane AB i AC nie przechodzą przez środek znaków B i C, ale blisko tego punktu padaia.

Z tych wszystkich uwag wynika *naprzód*: że stosownie do wielkości kątów ZAB i ZAC potrzeba obserwowany kąt położenia BAC przywieść do poziomu. *Powtórę*: Kiedy narzędzie nie było ustawione w środku znaku A, trzeba wierzchołek kąta położenia przywieść do środka stanowiska, z którego się powinna była robić obserwacja. *Potrzebie*: Jeżeli ramiona AB i AC nie przechodzą przez środki znaków B i C, potrzeba je za pomocą rachunku do osi tych znaków skierować.

W tym rozdziale zastanówimy się nad rozwiązaniem pierwszego zagadnienia.

43. Pozwólmy że ze stanowiska C (*fig. 13*) obserwowaliśmy kąt położenia ACB, a odległości zenitalne ZCB i ZCA nie wynoszą po 90°; trzeba sprowadzić kąt BCA do poziomu. Na ten koniec przez linią wierzchołkową CZ i przez punkt B prowadzę koło wierzchołkowe, które zrobi na poziomie rzut CB' linii CB. Podobnie prowadząc drugie koło wierzchołkowe przez linią CZ i CA, przeniosę linią CA na poziom w kierunku CA'. A zatem kąt położenia BCA przeniesiony na poziom wyraża się przez kąt B'CA'. Zakreśliwszy z punktu C promieniem ZC dwa łuki kół wierzchołkowych Za i Zb, kąt kulisty aZb będzie oznaczał pochyłość dwóch płaszczyzn wierzchołkowych ZCB' i ZCA', a zatem będzie równy kątowi prostokreślnemu B'CA'. Nadto w trójkącie kulistym Zba, bok Zb wyraża odległość od zenitu Z znaku B, a Za jest odległością zenitalną znaku A; bok ba jest miarą kąta BCA. Wszystkie te trzy rzeczy są znane z obserwacji. Możemy przeto kąt bZa=B'CA' łatwo oznaczyć, za pomocą pierwszego równania fundamentalnego trygonometrii kulistej.

Nazwiemy $Za = \alpha$, $Zb = \alpha'$. $Zb + Za + ab = s = \alpha + \alpha' + ba$.

$$\text{będzie: } \text{wst} \frac{1}{2} Z = \frac{\sqrt{\text{wst} \frac{1}{2} (\alpha + ba - \alpha') \text{wst} \frac{1}{2} (\alpha' + ba - \alpha)}}{\text{wst } \alpha \cdot \text{wst } \alpha'} = \frac{\sqrt{\text{wst} (\frac{s}{2} - \alpha) \text{wst} (\frac{s}{2} - \alpha')}}{\text{wst } \alpha \cdot \text{wst } \alpha'}.$$

Wzór ten użyć się może z pożytkiem do rachowania kąta Z, kiedy α i α' znacznie się różnią od 90°. Pospolicie jednak różnica ta jest bardzo mała; i na rachowanie przywiedzenia obserwowanego kąta położenia do poziomu używa się następny wzór, który łatwo dać się ułożyć w tablice.

Uczynmy wysokość znaku A = 90° - α = H; wysokość znaku B = 90° - α' = H'; ab = BCA = C. Różnicę zaś pomiędzy kątem A'CB' i ACB ρ . A'CB' - ACB nazwiemy x.

Otrzymamy *)... (1)...: $x = \left(\frac{H+H'}{2} \right)^2 \frac{\text{sty}^{\frac{1}{2}} C}{R''} - \left(\frac{H-H'}{2} \right)^2 \frac{\text{dosty}^{\frac{1}{2}} C}{R''}$.

Jeżeli znak *np.* A leży nad poziomem, wtenczas H nazywa się jego *wysokością* (*hauteur*), i ma znak dodatny. Kiedy zaś A leży pod poziomem, wtedy H nazywa się *zniżeniem* (*dépression*), i ma znak ujemny. Wzór (1) służy na przypadek kiedy H i H' są ze znakiem dodatnym.

*) W trójkącie bZa jeżeli boki Za i Zb są prawie równe 90°, wtenczas, kąt Z będzie prawie miał za miarę bok ba.

Naznaczmy $Z = C + x$. Kąt C albo BCA ma za miarę bok ab.

W trójkącie Zba $\text{wst}^{\frac{1}{2}} Z = \frac{\text{wst}^{\frac{1}{2}} (x + C - a') \text{wst}^{\frac{1}{2}} (a' + C - a)}{\text{wst } a. \text{wst } a'}$.

Mamy zaś $\text{wst}^{\frac{1}{2}} Z = \text{wst}^{\frac{1}{2}} (C + x) = \text{wst}^{\frac{1}{2}} C. \text{dost}^{\frac{1}{2}} x + \text{wst}^{\frac{1}{2}} x. \text{dost}^{\frac{1}{2}} C =$
 $= \text{wst}^{\frac{1}{2}} C + \frac{1}{2} x. \text{dost}^{\frac{1}{2}} C$; bo kąt x bardzo jest mały.

Podobnie $\text{wst}^{\frac{1}{2}} Z = \text{wst}^{\frac{1}{2}} C + x \text{dost}^{\frac{1}{2}} C. \text{wst}^{\frac{1}{2}} C + \frac{1}{4} x^2. \text{dost}^{\frac{1}{2}} C.$
 $\frac{1}{4} x^2. \text{dost}^{\frac{1}{2}} C$ iako ilość niezmiernie małą opuszczamy.

Porównyując obie wartości na $\text{wst}^{\frac{1}{2}} Z$, będzie:

$$\text{wst}^{\frac{1}{2}} C + x \text{dost}^{\frac{1}{2}} C. \text{wst}^{\frac{1}{2}} C = \frac{\text{wst}^{\frac{1}{2}} (x + C - a') \cdot \text{wst}^{\frac{1}{2}} (a' + C - a)}{\text{wst } a. \text{wst } a'}$$

Kładąc za $a \dots 90^\circ - H$, za $a' \dots 90^\circ - H'$, będzie:

$$\begin{aligned} & \text{wst}^{\frac{1}{2}} C + x. \text{wst}^{\frac{1}{2}} C. \text{dost}^{\frac{1}{2}} C = \\ & = \frac{\text{wst}^{\frac{1}{2}} \{ 90^\circ - H + C - 90^\circ + H' \} \text{wst}^{\frac{1}{2}} \{ 90^\circ - H' + C - 90^\circ + H \}}{\text{dost } H. \text{dost } H'} = \\ & = - \frac{\text{wst}^{\frac{1}{2}} \{ (H - H') + C \} \text{wst}^{\frac{1}{2}} \{ (H - H') - C \}}{\text{dost } H. \text{dost } H'} = \\ & = - \frac{\{ \text{wst}^{\frac{1}{2}} (H - H') \text{dost}^{\frac{1}{2}} C + \text{wst}^{\frac{1}{2}} C. \text{dost}^{\frac{1}{2}} (H - H') \} \{ \text{wst}^{\frac{1}{2}} (H - H') \text{dost}^{\frac{1}{2}} C - \text{wst}^{\frac{1}{2}} C. \text{dost}^{\frac{1}{2}} (H - H') \}}{\text{dost } H. \text{dost } H'} = \\ & = \frac{\text{wst}^{\frac{1}{2}} C. \text{dost}^{\frac{1}{2}} (H - H') - (1 - \text{wst}^{\frac{1}{2}} C) \text{wst}^{\frac{1}{2}} (H - H')}{\text{dost } H. \text{dost } H'} = \\ & = \frac{\text{wst}^{\frac{1}{2}} C \{ \text{dost}^{\frac{1}{2}} (H - H') + \text{wst}^{\frac{1}{2}} (H - H') \} - \text{wst}^{\frac{1}{2}} (H - H')}{\text{dost } H. \text{dost } H'} \\ \text{Stąd: } x. \text{wst}^{\frac{1}{2}} C. \text{dost}^{\frac{1}{2}} C & = \frac{(1 - \text{dost } H. \text{dost } H') \text{wst}^{\frac{1}{2}} C - \text{wst}^{\frac{1}{2}} (H - H')}{\text{dost } H. \text{dost } H'} \end{aligned}$$

*Kiedy H i H' są zniżeniami, czyli są ze znakiem odjemnym, wtlenczas:

$$x = \left(\frac{-H-H'}{2} \right)^2 \frac{\text{sty} \frac{1}{2} C}{R''} - \left(\frac{-H+H'}{2} \right)^2 \frac{\text{dosy} \frac{1}{2} C}{R''}.$$

A że wiemy z trygonometrii, że: $1 - \text{dost } H. \text{ dost } H' = \text{wst}^2 \frac{1}{2} (H+H') + \text{wst}^2 \frac{1}{2} (H-H')$.

Bo: $\text{dost } H. \text{ dost } H' = \frac{1}{2} \text{dost } (H+H') + \frac{1}{2} \text{dost } (H-H')$.

$$\frac{1}{2} \text{dost } (H+H') = \frac{1}{2} - \text{wst}^2 \frac{1}{2} (H+H');$$

$$\frac{1}{2} \text{dost } (H-H') = \frac{1}{2} - \text{wst}^2 \frac{1}{2} (H-H').$$

$$\frac{1}{2} \text{dost } (H+H') + \frac{1}{2} \text{dost } (H-H') = \text{dost } H. \text{ dost } H' =$$

$$= 1 - \text{wst}^2 \frac{1}{2} (H+H') - \text{wst}^2 \frac{1}{2} (H-H').$$

Stąd: $1 - \text{dost } H. \text{ dost } H' = \text{wst}^2 \frac{1}{2} (H+H') + \text{wst}^2 \frac{1}{2} (H-H')$.

Przeto:

$$x = \frac{\left\{ \text{wst}^2 \frac{1}{2} (H+H') + \text{wst}^2 \frac{1}{2} (H-H') \right\} \frac{\text{wst}^2 \frac{1}{2} C}{\text{dost} \frac{1}{2} C} - \frac{\text{wst}^2 \frac{1}{2} (H-H')}{\text{wst}^2 \frac{1}{2} C. \text{dost} \frac{1}{2} C}}{\text{dost } H. \text{ dost } H'}$$

$$x = \frac{\text{wst}^2 \frac{1}{2} (H-H') \left\{ \frac{\text{wst}^2 \frac{1}{2} C - 1}{\text{wst}^2 \frac{1}{2} C. \text{dost} \frac{1}{2} C} \right\} + \text{sty} \frac{1}{2} C. \text{wst}^2 \frac{1}{2} (H+H')}{\text{dost } H. \text{ dost } H'}.$$

$$x = \frac{\text{wst}^2 \frac{1}{2} (H+H') \text{sty} \frac{1}{2} C - \text{wst}^2 \frac{1}{2} (H-H') \text{dosy} \frac{1}{2} C}{\text{dost } H. \text{ dost } H' \text{ wst } 1''}. \dots\dots (a).$$

Oto jest wzór *Delambra*, z którego łatwo otrzymamy wzór podany przez *Lezandra*, zaniedbując mianownik $\text{dost } H. \text{ dost } H'$ prawie równy jedności i biorąc zamiast wst małych łuków sameż łuki. Będzie bowiem:

$$x = \frac{1}{4} (H+H')^2 \frac{\text{sty} \frac{1}{2} C}{R''} - \frac{1}{4} (H-H')^2 \frac{\text{dosy} \frac{1}{2} C}{R''}. \dots\dots (1).$$

Na rachowanie wzoru *Lezandra* podane są tablice w dziele Jeodezyi P. *Puissana*. *Delambre* zaś w tomie 1szym swojego dzieła *Base du syst. métr. déc.* umieścił tablice na rachowanie kąta x według wzoru przez siebie podanego. Tablica I. *Delambra* dać na każdą wartość ilości $(H \pm H')$ odmienianej po minucie, ilość 10000. $\text{wst}^2 \frac{1}{2} (H \pm H')$.

W tablicy zaś II. na rozmaite wartości kąta C odmienianego po 10' znajdują się odpowiednie ilości $\left(\frac{0'',0001}{\text{wst } 1''} \right) \text{sty} \frac{1}{2} C$; i $\left(\frac{0'',0001}{\text{wst } 1''} \right) \text{dosy} \frac{1}{2} C$.

Dla tego umieściliśmy tu tablice *Delambra*, bo one rachowane są na dawniejszy podział koła na 360,° pospolicie u nas używany. P. *Puissant* zaś rachował swoje tablice na podział koła na 4000r.

Wzór ten odpowiada zupełnie wzorowi (1); bo kwadraty z tychże samych ilości dodatnich i ujemnych są zawsze też same i dodatnie.

Lecz jeżeli H jest dodatnie a H' ujemne, wtenczas:

$$(2) \dots x = \left(\frac{H - H'}{2} \right)^2 \frac{\text{sty} \frac{1}{2} C}{R''} - \left(\frac{H + H'}{2} \right)^2 \frac{\text{dosy} \frac{1}{2} C}{R''}$$

Jeżeli $H = H'$, wzór (1) daie: $x = \left(\frac{H + H'}{2} \right)^2 \frac{\text{sty} \frac{1}{2} C}{R''}$

Wzór (2) daie: $x = - \left(\frac{H + H'}{2} \right)^2 \frac{\text{dosy} \frac{1}{2} C}{R''}$

Oprócz tego widzimy: że poprawka x staie się = 0 we trzech przypadkach.

1^o: Kiedy $H = H' = 0$.

2^o: Kiedy $\left(\frac{H + H'}{2} \right)^2 \text{sty} \frac{1}{2} C = \left(\frac{H - H'}{2} \right)^2 \text{dosy} \frac{1}{2} C$; czyli $\text{sty} \frac{1}{2} C = \frac{H - H'}{H + H'}$.

3^o: gdy $H = 0$, albo $H' = 0$; i $\text{sty} \frac{1}{2} C = \text{dosy} \frac{1}{2} C$; czyli kiedy $\frac{1}{2} C = 45^\circ$, a $C = 90^\circ$.

Przykład. Założmy sobie przywieść do poziomemu obserwowany kąt położenia

$$C = 51^\circ. 9'. 29'', 744; \text{ gdzie}$$

$$H = 1^\circ. 32'. 45'', 0, \text{ a zaś:}$$

$$H' = 1^\circ. 7'. 10'', 0.$$

$$H + H' = 2^\circ. 39'. 55''.$$

$$H - H' = 25'. 35''.$$

Używając tablic *Delambra*, mam z tablicy I.

$$H + H' \dots \dots \dots + 5'', 408.$$

$$H - H' \dots \dots \dots + 0'', 139.$$

A z tablicy II. znajde $\text{sty} \frac{1}{2} C \dots \dots \dots + 9'', 87.$

$$\text{dosy} \frac{1}{2} C \dots \dots \dots - 43'', 09.$$

Stąd: $x = 5'', 408 \times 9'', 87 - 0'', 139 \times 43'', 09.$

$$x = 47'', 387.$$

$$C + x = 51^\circ. 10'. 17'', 131.$$

wyraża kąt położenia obserwowany przywieziony do poziomemu.

Można toż samo zagadnienie rozwiązać za pomocą logarytmów, używając wzoru (1); ale robota byłaby dłuższą.

44. Sprowadzając kąty położeń do poziomemu, powinniśmy odległości zenitalne brać z samych wierzchołków tychże kątów. Nie zawsze jednak można postawić koło powtarzające w tak korzystnym położeniu; najczęściej niżej wierzchołka kąta, albo też w pewnej od niego odległości ustawia się narzędzie. Stąd potrzeba obserwowane odległości zenitalne przywieść za pomocą rachunku do wierzchołka kąta położenia.

I tak niech będzie wierzchołek kąta C, (*fig. 14*), jego linia wierzchołkowa ZCO. Pozwólmy że narzędzie do brania kątów ustawione było niżej wierzchołka C w punkcie *np.* O. Wymierzylismo odległość zenitalną $ZOA = d$, a potrzeba wyznaleźć $ZCA = d'$.

Kąt $ZCA = d' = d + A$. Przeto kąt A jest poprawką, która dorzucona do d, da kąt ZCA.

W troykacie OCA nazwawszy OC przez r, CA przez D. Będzie:

$$OC : CA = r : D = \text{wst } A : \text{wst } d.$$

$$\text{Stąd: } \text{wst } A = \frac{OC}{CA} \text{wst } d = \frac{r}{D} \text{wst } d. \quad A = \frac{r}{D} \frac{\text{wst } d}{\text{wst } 1''}.$$

$$d' = ZCA = d + \frac{r}{D} \frac{\text{wst } d}{\text{wst } 1''} \dots \dots (3).$$

Jeżelibyśmy chcieli odległość obserwowaną ZOA *v. d* przywieść do spodu znaku, wtenczas OC będzie odjemne.

$$\text{I.} \dots d'' = d - \frac{r}{D} \frac{\text{wst } d}{\text{wst } 1''} \dots \dots (3').$$

45. Miejsce w którym jest ustawione narzędzie nie koniecznie może się znajdować na linii wierzchołkowej z wierzchołkiem C obserwowanego kąta położenia; może ono być z boku na iedneyże płaszczyźnie poziomey, *np.* może być

w punkcie B (*fig. 15*). W tym przypadku obserwujemy odległość zenitalną ZOA, potrzeba zaś znaleźć Z'BA.

Na ten koniec poprowadźmy płaszczyznę wierzchołkową przez linie ZO i OA, ta przetnie poziom przechodzący przez punkt O w kierunku linii CH. Z punktu B spuśćmy prostopadłą BC na linię CH, i złączmy punkt B z punktem O. Nazwijmy kąt ZOA przez d, CAO przez A, linią BO przez r, linią AB przez D, kąt BOC przez y. Zamiast kąta Z'BA, możemy rachować iemu równy kąt Z''CA. Kąt zaś $Z''CA = 90^\circ - ACO$. Kąt $ZOA = 90^\circ - AOH$.

Przeto: $Z''CA - ZOA = AOH - ACO = A$.

Dorzucając więc do obserwowanej odległości zenitalnej ZOA poprawkę A, znajdziemy wartość na kąt Z''CA p. Z'BA.

W trójkącie ACO.... $AC : OC = \text{wst } AOC : \text{wst } A$ $\text{wst } A = \frac{CO}{AC} \text{ dost } d$.

A że w trójkącie CBO prostokątnym w C.... $CO = BO \cdot \text{dost } COB = r \cdot \text{dost } y$.

Zatem: $\text{wst } A = \frac{r \cdot \text{dost } y \cdot \text{dost } d}{D}$; poprawka $= A = \frac{r \cdot \text{dost } y \cdot \text{dost } d}{D \cdot \text{wst } 1''}$ (4).

Wzór ten jest ogólny, dawać tylko w nim potrzeba baczną na znaki obu dostaw.

Jeżeliby zaś narzędzie nie było ustawione ani na iednej linii wierzchołkowej, ani też na iednej płaszczyźnie poziomej z wierzchołkiem obserwowanego kąta położenia, wtenczas za pomocą wzoru (4) przywiódę kąt obserwowany do linii wierzchołkowej, a za pomocą wzoru (3 p. 3') zastosuję go do wierzchołka kąta położenia. Tak ocenione odległości zenitalne posłużą do przywiedzenia kątów położenia do poziomu, używając do tego wzoru (1) podanego w §. 43. Wzory w §§. 44 i 45 służą jeszcze w równoważeniu jeodezycznym do przywiedzenia odległości zenitalnych wszystkich znaków do ich wierzchołka lub spodu.